

Informacja

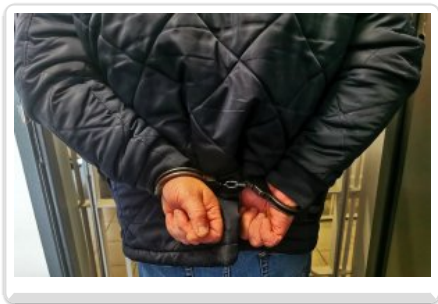
Strona znajduje się w archiwum.



KILKANAŚCIE ZARZUTÓW OSZUSTW "NA POLICJANTA" USŁYSZAŁO DWÓCH RECYDYWISTÓW ZE ŚLĄSKA

Data publikacji 10.12.2021

Kilkanaście zarzutów oszustw metodą "na policjanta" w warunkach recydywy usłyszało dwóch mieszkańców Bielska-Białej. Mężczyźni pod legendą wypadku osoby najbliższej wyłudziła od seniorów łącznie blisko 160 tysięcy złotych. Działali na terenie całego kraju. Podlascy policjanci zatrzymali mężczyzn na początku tygodnia w Wejherowie. 54-latek usłyszał 15 zarzutów, a jego o rok młodszy współnik dwa zarzuty oszustwa. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.



Łomżyńscy policjanci, wspólnie z kryminalnymi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o liczne oszustwa metodą „na policjanta”. Jak ustalili mundurowi, działali oni na terenie całego kraju. Śledczy wpadli na ich trop po tym, jak na początku października próbowali wyłudzić pieniądze od 11 mieszkańców Łomży. Wtedy też 68-letnia mieszkanka miasta uwierzyła w historię mężczyzny podającego się za policjanta, który zadzwonił do niej na stacjonarny telefon. W słuchawce usłyszała, że jej córka spowodowała śmiertelny wypadek i potrzebuje pieniędzy, aby się "wykupić". Dla uwiarygodnienia tej historii mężczyzna przekazał telefon rzekomemu wnuczkowi kobiety, który potwierdził, że "mama została zatrzymana". Zapłakany głos dziecka na tyle uspił czujność seniorki, że bez wahania przekazała 20 tysięcy złotych mężczyźnie, który przyszedł do jej domu. Dopiero po ochłonięciu kobieta zadzwoniła do córki i zrozumiała, że padła ofiarą oszustów.

Pracujący nad sprawą policjanci ustalili odpowiedzialnych za te przestępstwa. Wszystkie tropy prowadziły mundurowych do dwóch mieszkańców Bielska-Białej. Zostali oni zatrzymani we wtorek, w Wejherowie. Okazało się, że uczestniczyli oni również w kolejnych oszustwach, do których doszło we wrześniu i w listopadzie w Białymstoku, w Suwałkach i w Warszawie. W wyniku tych oszustw seniorzy stracili łącznie blisko 140 tysięcy złotych. Schemat działania przestępców, w każdym z tych przypadków był podobny, a oni pełnili w nim rolę "odbieraków".

Zebrany materiał dowodowy pozwolił policjantom na przedstawienie 54-latkowi 15 zarzutów oszustw, natomiast o rok młodszemu mężczyźnie 2 zarzutów. Wszystkie usłyszeli w warunkach recydywy. Wczoraj decyzją sądu trafili na trzy miesiące do aresztu.

Zgodnie z kodeksem karnym za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, a w warunkach recydywy może zostać zwiększona o połowę.

(KWP w Białymstoku / sc)

PLIKI DO POBRANIA



Deskrypcja tekstowa filmu
267.7 KB